



KAROLINA ŻURAWSKA

<https://orcid.org/0009-0009-7244-4093>

Instytut Studiów Kobietych / Uniwersytet w Białymstoku (Polska)

Institute of Women's Studies / University of Białystok (Poland)

Młodzież Polski Ludowej w badaniach Hanny Świdy-Ziemby¹

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza dorobku naukowego Hanny Świdy-Ziemby dotyczącego młodzieży żyjącej w Polsce Ludowej. Badaczka za pomocą bezpośrednich obserwacji, rozmów i lektury wytworów autobiograficznych nakreśliła różnorodne wizerunki młodych ludzi funkcjonujących w środowisku szkoły i więzienia. Obiektem jej zainteresowań była również partycypacja młodzieży w życiu publicznym i to, w jaki sposób budowała ona swoje zestawy wartości w zgodzie lub opozycji do komunizmu.

Słowa kluczowe: młodzież, Polska Ludowa, Hanna Świdła-Ziemba, socjologia, pokolenia

¹ Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” nr projektu NPRH/F/SP/0086/2024/13, kwota dofinansowania 1 119 240,00 zł, całkowita wartość projektu 1 119 240,00 zł.

HANNA ŚWIDA-ZIEMBA'S RESEARCH ON YOUTH IN THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC

Abstract

The aim of the article is to analyze the scholarly work of sociologist Hanna Świda-Ziemba with a focus on her research concerning youth living in the Polish People's Republic. Through direct observations, interviews, and the study of autobiographical writings, she outlined diverse portraits of young people functioning within school and prison environments. She also explored youth participation in public life and the ways in which youth constructed their value systems – either in alignment with or in opposition to communist ideology.

Keywords: youth, Polish People's Republic, Hanna Świda-Ziemba, sociology, generations

Wstęp

Józef Chałasiński we wstępie do pierwszego tomu serii *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej* odwoływał się do konspiracyjnych w okresie zaborów filomatów i filaretów, zwracając uwagę na pewne istotne zagadnienie². Dopiero wielopłaszczyznowa analiza środowiska młodzieżowego w danym momencie historycznym – w tym przypadku w okresie Polski Ludowej – pozwoli stworzyć wielowymiarowy portret młodzieży, zaangażowanej nie tylko w działalność komunistycznych organizacji młodzieżowych czy formalne lub bardziej prywatne struktury opozycyjne. Spojrzenie na tę grupę społeczną byłoby niepełne bez zwrócenia uwagi na szeroko rozumianą emocjonalność i wewnętrzne „ja”, czyli specyfikę życia rodzinnego i relacji z rodzicami, środowisko szkolne, kontakty z rówieśnikami, wyznawane wartości, wyobrażenia na temat przyszłości oraz lęki i obawy.

W relacjach zamieszczanych na łamach kolejnych tomów *Młodego pokolenia wsi Polski Ludowej* i innych pamiętnikach tworzonych w odpowiedzi na ogłaszane konkursy pamiętnikarskie młodzi ludzie nie uciekali od dzielenia się swymi pozytywnymi i negatywnymi emocjami, choć w tego typu przedsięwzięciach uwypu-

² Józef Chałasiński, „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej”, w: *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki i studia*, t. 1: *Awans pokolenia*, wstęp Józef Chałasiński, (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1964), 18.

klano przede wszystkim zaangażowanie autorów w sferę publiczną i otwierające się przed nimi – wraz ze zmianą ustroju – nowe możliwości. Wyjątkowość środowiska młodzieżowego doby Polski Ludowej z naciskiem na wyżej wymienione aspekty stanowiła także obiekt zainteresowania badaczy różnych dziedzin, spośród których duże zasługi na tym polu położyła pochodząca z Wilna socjolożka Hanna Świda-Ziemba (1930–2012)³.

Zarys biografii Hanny Świdy-Ziemby

Przez cały okres aktywności naukowej Świda-Ziemba związana była z Uniwersytetem Warszawskim. W kontekście biografii oraz szukania korzeni późniejszych inspiracji badawczych istotną rolę w jej rozwoju osobistym/zawodowym odegrały studia socjologiczne na Uniwersytecie Łódzkim w latach 1948–1953. Z łódzką socjologią kojarzono wówczas grono wybitnych naukowców pokroju Józefa Chałasińskiego, Jana Szczepańskiego, Stanisława i Marii Ossowskich, Niny Assorodobraj-Kuli czy rozpoczynającej swoją karierę akademicką młodej Antoniny Kłoskowskiej. Także sami studenci z rocznika 1948 byli „wyjątkowi”, gdyż od 1949 r. – po wprowadzeniu w Polsce stalinizmu – wstrzymano na polskich uniwersytetach rekrutację na socjologię. Kiedy w 1953 r. ostatni studenci opuścili mury uczelni, kierunek został całkowicie zlikwidowany⁴.

Podczas studiów Hanna Świda-Ziemba przynależała do grupy tzw. obiektywnych socjologów pod przewodnictwem Jana Lutyńskiego, który rozpoczynał właśnie pracę naukową jako asystent Chałasińskiego. Tak sama scharakteryzowała poglądy tego środowiska:

Niesłuchanie modna w niej ... była empiryczna sprawdzalność, wierność faktom, analiza opisowa, nieideologiczność. Kluczowe by-

³ Po zakończeniu działań zbrojnych na Wileńszczyźnie i przesunięciu granic Polski ze wschodu na zachód Wilno zostało włączone w obręb Związku Radzieckiego. Rodzina Hanny Świdy-Ziemby (ojciec Witold, matka Zofia i siostra Zofia) zdecydowała się więc na „powrót” do Polski w nowych granicach, początkowo osiedlając się w Białymstoku. W listopadzie 1945 r. Świdowie przeprowadzili się do Łodzi. Zob. Fundacja Ośrodka Karta [FOK], Kolekcja osobista prof. Hanny Świdy-Ziemby 1930–2007 [KoHŚ-Z 1930–2007], sygn. 002, Dokumenty osobiste, k. 1–3.

⁴ „Absolwenci kierunku socjologii na Uniwersytecie Łódzkim w okresie XV-lecia jego istnienia (1945–1960)”, *Przegląd Socjologiczny*, t. 15, nr 1, 1961, 135–136. Socjologię określono jako naukę burżuazyjną. Studia na tym kierunku wznowiono dopiero w roku akademickim 1957/1958 na fali odwilży.

ły pytania: „Skąd to wiesz?”, „Na jakiej podstawie tak twierdzisz?”. Bardzo silne założenie, że socjolog – a więc ten, który opisuje rzeczywistość – nie ma prawa być zaangażowany w żadną ideologię, nie może w ogóle pisać tendencyjnie i „z duchem”, a jego wrogiem jest wszelki subiektywizm. Byliśmy zwolennikami nurtu pozytywistycznego w socjologii, choć miękka socjologia w stylu [Floriana – przyp. autor] Znanieckiego, który jednak poszukiwał praw, była do przyjęcia. Ale socjologia zaangażowana, jeśli były takie nurty – zdecydowanie nie⁵.

Mimo wszystko ci młodzi socjologowie – odkładając na bok idealizm – zdawali sobie sprawę z tego, że pełny obiektywizm w badaniach nie był możliwy. Ich prywatne przekonania i zestawy wartości nakładały się na formułowane w procesie badawczym wnioski. Wierzyli jednak, że prawdziwy naukowiec, jako świadomy tych trudności, za wszelką cenę będzie dążył do tego, aby oddzielać swoje „ja” od sporządzanych opisów rzeczywistości.

Studia Hanna Świda-Ziemba ukończyła oficjalnie 4 maja 1953 r., otrzymując tytuł magistra filozofii w zakresie socjologii⁶. Rok później rozpoczęła pracę na Uniwersytecie Warszawskim, z którą to uczelnią pozostawała związana prawie do końca swojej aktywności naukowej. Od 2005 r. wykładała też w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie⁷.

W 1960 r. uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie pracy doktorskiej *Problemy i dążenia młodzieży współczesnej* (promotor: Bogdan Suchodolski)⁸. Natomiast w 1969 r. otrzymała tytuł doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki na podstawie oceny ogólnego dorobku naukowego i przedłożonej rozprawy habilitacyjnej *Koncepcja osobowości jako problem metodologiczny pedagogiki*. W 1995 r. prezydent Lech Wałęsa nadał jej stopień profesora nauk humanistycznych⁹. Jako naukowczyni Hanna Świda-Ziemba specjalizowała się przede

⁵ Hanna Świda-Ziemba, *Uchwycić życie. Wspomnienia, dzienniki i listy 1930–1989*, wybór i oprac. Dominik Czapigo, (Warszawa: Ośrodek Karta, 2018), 129.

⁶ FOK, KoHS-Z 1930–2007, sygn. 006, Dokumenty nauki uniwersyteckiej. Dyplomy, karta ewidencyjna, wyciąg z indeksu, k. 9.

⁷ Ibidem, sygn. 008, Dorobek naukowy Hanny Świdy-Ziemby. Autoreferat, życiorys zawodowy, opinie, k. 48.

⁸ Ibidem, sygn. 006, Dokumenty nauki uniwersyteckiej. Dyplomy, karta ewidencyjna, wyciąg z indeksu, k. 10–12.

⁹ Ibidem, sygn. 008, Dorobek naukowy Hanny Świdy-Ziemby. Autoreferat, życiorys zawodowy, opinie, k. 52.

wszystkim w tematyce socjologii młodzieży¹⁰ i socjologii wartości, czerpiąc również z dorobku nauk pedagogicznych.

Specyfika warsztatu badawczego Hanny Świdy-Ziemby

W toku praktyki badawczej Świda-Ziemba wypracowała charakterystyczny dla siebie warsztat badawczy, którego założeniom pozostała wierna do końca pracy naukowej. Jak zostało już wcześniej wspomniane, w okresie studiów bliska jej była myśl socjologiczna Floriana Znanieckiego, określana przez nią jako tzw. miękka socjologia. Koncepcja ta zakładała akceptację czynnika subiektywistycznego w socjologicznym podejściu do badań nad doświadczeniem jednostki czy wspólnoty. Znaniecki uważał, że nie da się go wyeliminować w rozważaniach nad empirycznym doświadczeniem świata przez obiekt badawczy. Elżbieta Hałas zwróciła uwagę, że według niego w tym przypadku działały zawsze dwa procesy: subiektywizacji i obiektywizacji¹¹. Jednak w zależności od badania należało skoncentrować się na tej perspektywie, która okazałaby się bardziej pomocna. Według Znanieckiego podejście obiektywistyczne miało ułatwiać socjologom stworzenie bardziej ogólnego i uporządkowanego obrazu jakiejś rzeczywistości. Subiektywizm natomiast najlepiej sprawdzał się w badaniach nad osobowością jednostki, jej przeżyciami i emocjami¹².

Jednak dla Hanny Świdy-Ziemby opozycja na linii obiektywne–subiektywne przebiegała nie na poziomie obiektu badawczego, ale badacza. Opowiadała się za stanowiskiem mówiącym, że socjolog zobowiązany jest unikać sytuacji, gdy osobiste przekonania, wartości i opinie wpływały na interpretację zebranego materiału. Dążyła do tego, aby być bezstronnym analitykiem, choć nie znaczy to, że nie odwoływała się do własnych przeżyć. Wybrzmiało to przede wszystkim w wydanej w 2003 r. książce *Ur-*

¹⁰ Określenia tego rodzaju znaleźć można w jednym ze sporządzonych podsumowań jej aktywności naukowej. Jednak według Aleksandra Manterysa i Elżbiety Zakrzewskiej-Manterys Świda-Ziemba była przede wszystkim „socjologiem ogólnym” i nie uprawiała „socjologii młodzieży” rozumianej jako subdyscyplina socjologii. Zob. Aleksander Manterys i Elżbieta Zakrzewska-Manterys, „Socjologia Hanny Świdy-Ziemby”, w: Hanna Świda-Ziemba, *Uchwycić życie*, 306.

¹¹ Elżbieta Hałas, *Znaczenia i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*, (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1991), 14.

¹² Ibidem.

wany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948. Na jej łamach nie ukrywała, że pisząc o młodych ludziach rozpiętych między rzeczywistością II Rzeczypospolitej, wojny światowej i pierwszych lat istnienia Polski Ludowej, pisała również o sobie. Choć stała na straży obiektywnego podejścia naukowca prowadzącego badania socjologiczne, na poziomie zbieranych źródeł skupiała się na subiektywnym doświadczaniu rzeczywistości przez jednostkę. Jeśli Znaniecki uważał, że takie podejście uniemożliwia wypracowanie ogólnych wniosków w odniesieniu do danej grupy, w przypadku Świdy-Ziemby zabieg ten zakończył się sukcesem. Nigdy bowiem nie starała się stworzyć jednolitego portretu młodzieży nawet w odniesieniu do konkretnej placówki czy momentu historycznego, ale uzyskiwane przez nią dane na tyle się pokrywały, że była w stanie tworzyć pewne modele.

Już w momencie przygotowywania doktoratu Hanna Świda-Ziemba w swych rozważaniach nad młodzieżą Polski Ludowej czerpała ze wspomnień, pamiętników, listów, wywiadów, ankiet czy sporządzanych ze spotkań z młodzieżą sprawozdań. Notatki, którymi posilkowała się przy pisaniu rozprawy *Problemy i dążenia młodzieży współczesnej* – opublikowanej po ingerencji cenzury w 1963 r. pod tytułem *Młodzież licealna. Analiza wybranych klas warszawskich w latach 1956–58* – sporządzała według podobnego schematu. Notowała informacje na temat sytuacji rodzinnej rozmówcy, jego indywidualnych losów, doświadczenia nauki w szkole, osobowości, zainteresowań, wizji przyszłości, a nawet nastroju panującego w czasie rozmowy¹³. Istotnym wsparciem w tym czasie był dla niej również fakt, że pracowała w szkole i miała nieustanny kontakt z ludźmi, którzy stanowili obiekt jej zainteresowań. Takie podejście określiła jako metodę obserwacji uczestniczącej. Według niej wytwarzało to sytuację pozwalającą „na poznanie młodzieży w naturalnych sytuacjach jej życia”¹⁴. Idąc za tym przekonaniem, w procesie badawczym skupiała się na: obserwacji zachowań nauczycieli podczas przerw i treści ich rozmów, hospitacjach lekcji, udziale w radach pedagogicznych, przeprowadzaniu indywidualnych rozmów z nauczy-

¹³ FOK, KoHŚ-Z 1930–2007, sygn. 051, Wywiady przeprowadzone do pracy doktorskiej, k. 34–173.

¹⁴ Ibidem, sygn. 050, Praca doktorska, k. 4.

cielami na temat klasy lub poszczególnych uczniów i ich pracy wychowawczej, obserwacji uroczystości szkolnych (akademie, wieczornice, szkolne zabawy), funkcjonowaniu systemu organizacyjnego szkoły (przerwy, sposoby załatwiania różnych spraw, współpraca dyrekcji z radą pedagogiczną, organizacja zajęć pozalekcyjnych, współpraca z rodzicami), analizie reakcji dyrekcji i nauczycieli na różnego rodzaju incydenty (wagary, niewłaściwe zachowanie uczniów w szkole lub poza szkołą, ciężka sytuacja rodzinna ucznia) oraz przejrzeniu zeszytów szkolnych uczącej się młodzieży¹⁵. Ciągłe akcentowała bliskie stosunki z badaną młodzieżą, co miało sprzyjać otwartości i poczuciu zaufania. Ta relacja na linii naukowiec–obiekt badawczy – jak wynika z przytoczonego poniżej fragmentu – znacznie wykraczała poza formalne kontakty w przestrzeni szkolnej. Stosunki te nacechowane były silną emocjonalnością i zacierającą się granicą między miejscem pracy a życiem prywatnym w przypadku Świdry-Ziemby:

Rozmawiałam z młodzieżą w czasie licznych przerw, często prowadziliśmy długie rozmowy po lekcjach, młodzież odwiedzała mnie w domu, spotykałam się z nią w kawiarniach, przychodziła do mnie na uniwersytet. Młodzież dzieliła się ze mną swymi codziennymi przeżyciami, opowiadała mi o swych sukcesach i triumfach, cieszyła się, rozpaczała, oburzała, radziła się, jak ułożyć własne sprawy, pokazywała mi swoje pamiętniki. Znałam jej kontakty między sobą, sposób spędzania czasu, konflikty miłosne, kłótnie koleżeńskie, zatargi z rodzicami. Przez cały rok obserwowałam młodzież w jej codziennych sytuacjach, a przez to samo poznawałam, czego pragnie, do czego przywiązuje wagę, w jakich kategoriach ujmuje życie, co uważa za szczęście, co staje się dla niej istotnie ważne, jakie czyny wywołują w niej odruch pochwały, a jakie potępienie¹⁶.

Podobne eksperymenty, polegające na ciągłej obserwacji młodzieży w określonym środowisku, Hanna Świdra-Ziemba przeprowadziła we współpracy ze swoim ojcem Witoldem Świdrą w Zakładzie Karnym Specjalnym dla Młodocianych Mężczyzn w Szczypiornie w okresie od 1 sierpnia 1958 do 6 grudnia 1959 r.¹⁷ Będąca

¹⁵ Ibidem, k. 5–6.

¹⁶ Ibidem, k. 8–9.

¹⁷ Placówka powstała na fali odwilży po śmierci Józefa Stalina w 1953 r. Wprowadzone w niej zasady postępowania i organizowania czasu osadzonych stanowiły wyraźne odstępstwo od reguły. Młodzi ludzie mieli możliwość poruszania się na terenie całego zakładu, spożywania wspólnych posiłków i prowadzenia korespondencji z osobami z zewnątrz. Sta-

ich efektem książka *Młodociani przestępcy w więzieniu* ukazała się w druku w 1961 r. Socjolożka pracowała na materiale źródłowym nieróżniącym się zbyt od wykorzystywanego przy okazji prac nad doktoratem. Jego trzon stanowiły: stała bezpośrednia obserwacja procesu wychowawczego, materiał kronikarski relacjonujący codzienne życie w tejże placówce penitencjarnej, wywiady na temat procesu wychowawczego przeprowadzane z naczelnikiem i pracownikami, rozmowy i wywiady z więźniami, dyskusje prowadzone w Warszawie ze słuchaczami kursów dla kierowniczej służby więziennej, akta więźniów, ich listy i pamiętniki oraz efekty konsultacji z personelem pracowniczym mającym doświadczenie pracy w innych tego typu ośrodkach w Rawiczu, Bojanowie, Iławie, Wronkach, Wrocławiu, Wołowie i Warszawie¹⁸.

Już we wstępach do tych dwóch wyżej wspomnianych publikacji autorka zawarła pewne ustalenia, które będą dla niej istotne przy tworzeniu autorskiej kategorii badawczej opierającej się na perspektywie pokoleniowości. Zwracała w nich uwagę na to, że na taki, a nie inny obraz młodzieży wpływała ówczesna sytuacja społeczno-polityczna, pochodzenie i procesy socjalizacyjne. Te czynniki odróżniały jedną grupę od drugiej i umożliwiały opisanie jej specyfiki w wymiarze pokoleniowym. W odniesieniu do młodzieży żyjącej w Polsce Ludowej najbardziej zwięzłą definicję „pokolenia” Hanna Świda-Ziomba zawarła w *Urwanym locie*:

Przez „pokolenie” rozumiem ludzi pewnych roczników posługujących się swoistym dla nich kodem znaczeń i posiadających wspólny horyzont światopoglądowy. Ten kod znaczeń – „przezroczysty” dla danego pokolenia i „obcy” innym pokoleniom – jest efektem: 1. procesu socjalizacji, w której przekazywana zostaje określona

rano się również zmniejszyć dystans między nimi a pracownikami. Dodatkowo, ze względu na wiek więźniów (od 17. do 24. roku życia), dbano o to, aby – nawet w tak nietypowych warunkach – mogli realizować swój obowiązek szkolny. Zob. Dorota Kanarek-Lizik i Monika Szewczyk, „Eksperyment penitencjarny w Szczypiornie (1958–1959) – analiza historyczno-pedagogiczna”, *The Prison Systems Review*, nr 118, 2023, 249. Natomiast Bogdan Nowak określił zakład w Szczypiornie jako „okręt flagowy” systemu penitencjarnego czasów post-stalinowskich. Użył także sformułowania więzienia-szkoły realizującego skuteczne praktyki resocjalizacyjne wśród więźniów. Zob. Bogdan Nowak, „Zakład Karny dla Młodocianych w Szczypiornie 1958–1974. Mocne i słabe strony systemu penitencjarnego”, *Zeszyty Kalskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, nr 23, 2023, 83.

¹⁸ Hanna Świda i Witold Świda, *Młodociani przestępcy w więzieniu*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1961), 7–8.

wiedza społeczna; 2. doświadczeń historycznych (i częściowo biograficznych); 3. komunikacji wewnątrz pokolenia¹⁹.

Krzysztof Kosiński zauważył, że dla socjolożki najważniejszy nie był aspekt demograficzny (data urodzenia), ale kulturowy. Pokolenia nie stanowiła bowiem wspólnota młodych ludzi, która – mimo tego, że urodziła się w podobnym czasie i podlegała podobnym procesom socjalizacyjnym – nie wypracowała charakterystycznego języka komunikacji, typowego dla tej konkretnej zbiorowości²⁰.

Oparcie się na tej koncepcji pozwoliło Hannie Świdzie-Ziembie wyodrębnić sześć pokoleń młodzieży żyjącej w Polsce Ludowej: pokolenie „urwanego lotu”, „ZMP-owskich wyznawców ideologii”, „opozycji obyczajowej”, „ZMP-owskich rewizjonistów”, „małej reformy i wielkiego buntu” oraz „podmiotowości i więzi wspólnotowej”. Ważną cezurę stanowił tutaj 1980 r. i moment powstania „Solidarności”. Według niej pojawił się wówczas klimat pewnego pluralizmu będącego efektem głębokiego kryzysu władzy. Sprzyjało to postawom indywidualistycznym wśród młodzieży. Słabnący nadzór państwa sprawił, że zaczęły formować się nowe wspólnoty światopoglądowe z charakterystycznym dla nich sposobem interpretacji świata i kodem komunikacyjnym. Ich różnorodność i odmienność sprawiała jednak, że – według Świdy-Ziemby – niemożliwością stało się dokonywanie różnego rodzaju uogólnień.

Agnieszka Mrozik – w grupowej dyskusji na temat kategorii „pokolenia” jako metody badawczej – dostrzegła wpływy niemieckiej humanistyki w sposobie pojmowania owego „pokolenia” przez Hannę Świdę-Ziembę owego „pokolenia”, które zostało przeszczepione na grunt polski za sprawą Kazimierza Wyki. W jego *Pokoleniach literackich* i pracach innych autorów operujących tym sformułowaniem, między innymi u Hanny Świdy-Ziemby, według Mrozik „pojawia się określony wzorzec myślenia o pokoleniu jako swoistym «wypiętrzeniu» na przecięciu wielkiej historii, polityki i literatury”²¹. Z kolei Małgorzata Fidelis zwróciła uwagę, że wykorzystywanie tej koncepcji zawiera w sobie duży ładunek klasizmu, przejawiający

¹⁹ Hanna Świda-Ziemba, *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świecie listów i pamiętników z lat 1945–1948*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2003), 18.

²⁰ Krzysztof Kosiński, „Peerelowskie pokolenia?”, *Dzieje Najnowsze*, R. 44, nr 2, 2012, 182.

²¹ Anna Artwińska et al., „Pożytki z «pokolenia». Dyskusja o «pokoleniu» jako kategorii analitycznej”, *Teksty Drugie*, nr 1, 2016, 351.

się już na poziomie wyboru przez autorów zajmujących się pokoleniami ich obiektów badań.

Aleksander Manterys i Elżbieta Zakrzewska-Manterys, próbując zrekonstruować rozumienie socjologii przez Hannę Świdę-Ziembę z perspektywy zachodniej myśli socjologicznej, dostrzegli również bliskie pokrewieństwo między jej poglądami a ideami Émile'a Durkheima. Ta kompatybilność nie odnosiła się wprost do koncepcji pokoleniowości jako narzędzia do interpretacji rzeczywistości społecznej, ale jednego z jej elementów. Chodziło o praktyki socjalizacyjne jako jeden z aspektów wyróżniających pewną grupę młodzieży od drugiej. Durkheim reprezentował pogląd, że dopiero poprzez funkcjonowanie w społeczeństwie

człowiek staje się „ludzki”, dzięki niemu wykracza poza swą pierwotną naturę, a zarazem funkcjonuje jako system nie tylko sprawnie koordynujący własne poczynania wspólnie z innymi, ale też moralnie nasycający poszczególne składniki swego otoczenia i własne zachowania²².

Proces przygotowywania jednostki do życia w społeczeństwie odbywał się poprzez różnego rodzaju formy nacisku. Przekładając to na realia Polski Ludowej, rolę taką odgrywało państwo. Aktualna linia polityczna czy większy lub mniejszy zakres dopuszczalnej wolności wpływały na społeczeństwo. Także na młodzież.

Podczas pisania *Urwanego lotu* Świda-Ziembka opierała się na relacjach autobiograficznych. Stanowiło to wyraźną różnicę w porównaniu z pracami z przełomu lat 50. i 60., gdy wykorzystywała sporządzane na bieżąco zapiski, sprawozdania czy dzienniki będące efektem bezpośrednich obserwacji lub udostępnione jej przez uczniów. Teraz jednak posiłkowała się źródłami, które zostały wytworzone w różnych okresach istnienia Polski Ludowej i różnymi kanałami zostały socjolożce przekazane przez bliskich i dalszych znajomych, ale też przez obce zupełnie osoby. Do „korzeni” powróciła w uważanej za kontynuację *Urwanego lotu* książce *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii* z 2010 r. Sięgnęła tutaj do materiałów wytworzonych przez siebie na przestrzeni wielu lat

²² Aleksander Manterys i Elżbieta Zakrzewska-Manterys, „Socjologia Hanny Świdy-Ziembki”, 299.

zajmowania się problematyką młodzieży²³. Jak podkreśliła, w czasach komunizmu wielu wniosków wynikających z przeprowadzanych i notowanych obserwacji nie mogła upublicznić ze względów cenzuralnych. Gromadziła je jednak z myślą, że kiedyś będą mogły zostać wykorzystane.

Posiłkując się opracowanym przez siebie aparatem badawczym, Świda-Ziemba prowadziła wielopłaszczyznowe badania socjologiczne koncentrujące się na specyfice światopoglądowej i egzystencjalnej młodych ludzi okresu Polski Ludowej. W podsumowaniu pracy naukowej (stan na 1968 r.) wyszczególniła w punktach wszystkie przeprowadzone do tej pory badania na temat młodzieży. Wynika z niego, że od 1955 do 1968 r. zajmowała się przyczynami chuligaństwa wśród młodzieży, metodami wychowania młodzieży społecznie niedostosowanej, specyfiką funkcjonowania ośrodków więziennych dla młodocianych, osobowością nieletnich przestępców przebywających w zakładach poprawczych, postawami młodzieży licealnej w Warszawie, rolą i zasięgiem wychowawczym instytucji kultury masowej wśród młodzieży, sytuacją środowiskową i planami życiowymi uczniów szkół wiejskich, podejściem młodych dziewcząt uczących się w technikach do własnej osoby i sytuacji życiowych, analizą dokumentów osobistych autorstwa młodych ludzi oraz ich planami zawodowymi²⁴. Już ten wycinek aktywności naukowych pokazuje różnorodność jej zainteresowań. Brała na warsztat młodzież miejską i wiejską, wpływ różnego rodzaju instytucji na ich przekonania i sposoby postępowania, wytwory pisemne, wyobrażenia na temat siebie i świata, relacje rodzinne i koleżeńskie, nie uciekając również od tych skupisk młodzieżowych, które w powszechnym rozumieniu wylamywały się z powszechnie przyjętych zasad funkcjonowania w społeczeństwie.

²³ Wykorzystywała liczne wywiady, ankiety, rozmowy i obserwacje prowadzone przez siebie w różnych okresach pracy badawczej, niektóre już od 1949 r. Zob. Hanna Świda-Ziemba, *Młódzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010), 16.

²⁴ FOK, KoHŚ-Z 1930–2007 sygn. 008, Dorobek naukowy Hanny Świdy-Ziemby. Autoreferat, życiorys zawodowy, opinie, k. 2.

Obraz młodzieży w badaniach Hanny Świdy-Ziemby

Najważniejszymi pozycjami w jej dorobku dotyczącym problematyki polskiej młodzieży należy uznać cztery pozycje książkowe (kolejno: *Młodociani przestępcy w więzieniu*, *Młodzież licealna. Analiza wybranych klas warszawskich w latach 1956–58*, *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948* i *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*), w których przedstawiła różnorodne portrety młodych ludzi żyjących w Polsce Ludowej. W latach 60. ukazały się publikacje traktujące o specyfice wartości i postaw światopoglądowych młodzieży funkcjonującej w dwóch środowiskach – w więzieniu i szkole.

Na podstawie badań terenowych przeprowadzonych – we współpracy z ojcem Witoldem Świdą – wśród więźniów i pracowników Zakładu Karnego Specjalnego dla Młodocianych Mężczyzn w Szczypiornie wyodrębniła kilka funkcjonujących w ramach struktur więziennych grup/społeczności, takich jak: arystokracja przestępcza (młodzież wywodząca się z rodzin dysfunkcyjnych, posiadająca „przestępczą specjalizację zawodową” i mająca za sobą pobyt w innych ośrodkach o charakterze poprawczym), warszawscy chuligani (młodzi ludzie pochodzący z rodzin nienaznaczonych przestępczością, których problemy z prawem zaczynały się od wagarów, konfliktów szkolnych i usuwania z kolejnych szkół), złodzieje (powiązani z przestępczą arystokracją, ale w przeciwieństwie do nich – jako odznaczających się inteligencją i sprytem – przedstawicieli tej grupy scharakteryzowano jako „zwierzęcych”, „tępych” i „zaniedbanych”), donosiciele (chłopcy pochodzący ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych oraz znajdujący się na tym samym poziomie intelektualnym co złodzieje) oraz intelektualiści (wyróżniający się na tle innych grup pewnym wykształceniem, czytaniem i ambicją, na złą drogę sprowadziły ich zarozumiałość i „wewnętrzne zmanierowanie”)²⁵. Przy omawianiu poszczególnych grup autorzy przedstawili również po kilka indywidualnych charakterystyk ich członków. Łącznie takich portretów psychologiczno-biograficznych stworzyli około dwustu.

²⁵ Hanna Świda i Witold Świda, *Młodociani przestępcy w więzieniu*, 79–106.

Ojciec i córka nie zdecydowali się na przeprowadzenie ogólnej analizy obserwowanych zbiorowości, tłumacząc to krótkim okresem trwania badania. Aby to było możliwe, praca w terenie (w tym przypadku we wspomnianym zakładzie) powinna potrwać dłużej i nie zostać przerwana w momencie, gdy obserwowani chłopcy wyszliby na wolność. Wątek ewentualnego opuszczenia placówki penitencjarnej często przewijał się w rozmowach badaczy z młodocianymi przestępcami. Garbus uważał, że powrót do Warszawy i zetknięcie się z dawnymi kolegami ponownie sprowadzi go na przestępczą ścieżkę. Podobne obawy prezentował Sławek. Wszyscy reprezentanci grupy pierwszej – czyli tzw. arystokracji przestępczej – uważali, że powrót do dawnego środowiska zaprzęściłby odbytą przez nich w zakładzie resocjalizację, i snuli samodzielne plany osiedlenia się później w okolicach Szczypiorna²⁶. Takie podejście mogło dowodzić skuteczności podejmowanych przez placówkę działań na rzecz przywracania młodocianych przestępców społeczeństwu. Także sama Hanna Świda-Ziemba nie postrzegała „chuligaństwa” – w przeciwieństwie do Czesława Czapowa – jako efektu psychicznej nieumiejętności przystosowania się do życia społecznego, postrzegając to zjawisko jako bardziej skomplikowane. Była zwolenniczką wielopłaszczyznowego podejścia, mając na uwadze także otoczenie środowiskowe, uwarunkowania kulturowe (pozytywne i negatywne wzorce), role społeczne oraz doświadczenia życiowe²⁷.

Kilka ogólnych tez w publikacji jednak zawarto. Według jednej z nich możliwe były zmiany postawy życiowej u odsiadujących wyrok młodych ludzi. Badacze, dokonując rozróżnienia na młodzież „normalną” i „przestępczą”, potwierdzili również przekonanie o tym, że metody wychowawcze stosowane w odniesieniu do tych dwóch grup nie mogą być jednolite. W organizowaniu procesu edukacji należałoby uwzględnić przede wszystkim kontekst środowiskowy i indywidualne czynniki wpływające na taką, a nie inną sytuację życiową młodzieży²⁸.

²⁶ Ibidem, 287–288.

²⁷ Anna Idzikowska-Czubaj, „Wolność można odzyskać, młodości nigdy”. *Sytuacja młodzieży w okresie powojennej transformacji cywilizacyjnej w Polsce 1945–1956*, (Poznań: Instytut Historii UAM, 2018), 286.

²⁸ Ibidem, 288–289.

Recenzujący publikację Stanisław Janczewski wypowiadał się o przeprowadzonym eksperymencie z dużym entuzjazmem. Według niego już w samym zorganizowaniu badania i będących tego efektem bardziej „uczłowieczonych” warunków codziennej egzystencji (przebywanie w barakach z oknami pozbawionymi krat, możliwość organizowania życia zbiorowego, emocjonalne zbliżenie między osadzonymi a personelem) tkwiła wartość terapeutyczna²⁹. Jednak rzeczywistość z pewnością była bardziej skomplikowana. Całe to przedsięwzięcie badawcze zakończyło się po ponad roku jego realizacji z powodu ucieczki szesnastu skazanych. Zarządzający wówczas placówką Stanisław Broszczak został zwolniony z funkcji, a Hanna Świda-Ziemba i Witold Świda zmuszeni do przerywania eksperymentu³⁰.

Natomiast w oparciu na doktoracie publikacji badającej światopogląd warszawskiej młodzieży licealnej Hanna Świda-Ziemba wyróżniła trzy grupy uczniów, których cechą wspólną było inteligenckie pochodzenie. Różnice między nimi przebiegały na przecięciu różnych form wpływu politycznego i przyswajania odmiennych praktyk wychowawczych. Na pierwszy zbiór składała się młodzież kończąca edukację w roku szkolnym 1956/1957, a na drugi ta zdająca maturę dwa lata później (1958/1959). Idąca wówczas za zmianą władzy odwilż doprowadziła do istotnych zmian na polu kultury i edukacji. Przyczyniło się to do zmiany całego instrumentarium socjalizacyjnego, któremu poddawano młodzież. Młodszy uczniowie kończyli edukację na poziomie licealnym już w innej rzeczywistości w porównaniu z bardziej doświadczonymi przez realia życia w stalinizmie starszymi kolegami. Trzecia grupa natomiast – według Świdy-Ziemby – nie mogła zostać włączona do którejś z pozostałych ze względu na uleganie innym formom nacisku społecznego. W tym przypadku nie były to jednak struktury władzy przemodelowywane wraz ze zmianami ekip rządzących i kryzysami polityczno-gospodarczymi, ale Kościół katolicki³¹. Analizę osobowości obserwowanej młodzieży i wyznawanych przez nią wartości socjologa przeprowadziła za pomocą

²⁹ Stanisław Janczewski, „Młodociani przestępcy w więzieniu”, Hanna Świda, Witold Świda, Warszawa 1961: recenzja”, *Palestra*, nr 10, 1961, 70–71.

³⁰ Bogdan Nowak, „Zakład Karny dla Młodocianych w Szczypiornie”, 85.

³¹ Hanna Świda, *Młodzież licealna. Analiza wybranych klas warszawskich w latach 1956–58*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1963), 10–11.

wyboru określonych tematów i zagadnień, do których młodzi ludzie musieli się odnieść. Badała wpływ różnego rodzaju systemów filozoficzno-społecznych na sposób myślenia młodzieży oraz szukała odpowiedzi na to, jaki wyznawali światopogląd oraz jaki mieli stosunek do kwestii narodowych, instytucji kultury, roli rodziny i szkoły, życia w kolektywie i osobistych przeżyć wewnętrznych. Pokazywała to na przykładzie charakterystyk indywidualnych i zbiorowych.

Jaka więc młodzież wyłaniała się z przeprowadzonych badań? Przede wszystkim wyróżniała się postawą mocno indywidualistyczną³². Co ciekawe, indywidualizm charakterystyczny był także dla starszych uczniów, socjalizowanych do funkcjonowania w społeczeństwie stalinowskim. A warto przypomnieć, że dążono wówczas do całkowitego wyeliminowania prywatności z życia obywateli, na sile przybierały tendencje kolektywistyczne i wspólnotowe.

Innym ogólnym wnioskiem sformułowanym przez badaczkę była konstatacja, że badani uczniowie nie odczuwali szacunku do autorytetów, zarówno w odniesieniu do instytucji (szkoły), jak i świata dorosłych (reprezentowanego głównie przez rodziców). Natomiast istotne różnice uwidoczniły się w komparatystycznym zestawieniu ze sobą grupy pierwszej z grupami drugą i trzecią. Młodzi ludzie zdający maturę w roku szkolnym 1956/1957 jawili się jako osoby bierne życiowo, obawiające się porażek, cyniczne, ale też zdolne do przejawów postaw opozycyjnych. Dążyli do konsumpcyjnego zaspokojenia własnych pragnień i uchylali się od realizowania oczekiwań społecznych. W porównaniu z nimi młodzież z dwóch pozostałych zbiorów miała odznaczać się ciekawością świata, skłonnością do rozważań filozoficznych i większym poczuciem sprawczości w najbliższym otoczeniu. Nie oznaczało to jednak, że skłonności typowe dla starszego rocznika zostały całkowicie wyeliminowane u młodszych. Świda-Ziemia zwróciła uwagę, że mimo wszystko „młodzież ta nadal skłonna jest jednak do krańcowych załamania i marnowania własnego życia. ... nie umie realizować celów, łatwo się załamuje, ulega dekadenskiemu stylowi życia, popada w niespodziewaną rozpacz, reaguje na niepowodzenia arogancją i agresją”³³. Mimo wszystko zdecydowanie skłaniała się ku racjonalizmowi i życiu w zgodzie z otaczającą rze-

³² Ibidem, 203.

³³ Hanna Świda, *Młódzież licealna*, 207.

czywistością. Nie na tyle jednak, aby angażować się w jakiekolwiek działania wspólnotowe w sferze publicznej, w czym upodobała się do starszego rocznika.

Choć badaczka przyznała, że młodzież o tego rodzaju predyspozycjach i cechach charakteru nie była przygotowana do pełnego i świadomego uczestnictwa w polityce, dostrzegała w przedstawicielach każdej z tych grup – jak to sama nazwała – „wysokie wartości” typu: humanitaryzm, brak fanatyzmu i pruderii, brak fałszywych ambicji i zazdrości, szczerść, naturalność, wyczulenie na społeczną niesprawiedliwość, rozumienie znaczenia i wartości pracy oraz umiejętność osądzania samych siebie³⁴.

W opracowaniu tym nie odnosiła się wprost do kwestii politycznych, co – pamiętając o jej opozycyjności do rzeczywistości Polski Ludowej – z jednej strony można traktować jako formę sprzeciwu wobec obowiązującego porządku propagującego upolitycznienie wszystkich obszarów życia społecznego. Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze, że zebrany materiał nie mógłby być opublikowany ze względów cenzuralnych, jeśli prezentował kontestacyjny stosunek środowiska szkolnego wobec władzy. Problematyka ta zaczęła wybrzmiewać w jej opracowaniach dopiero po 1989 roku, chociażby w publikacji *Człowiek wewnątrznie zniewolony. Problemy psychologiczne minionej formacji*. Badając środowisko szkolne doby gomułkowskiej, zwracała uwagę, że nauczyciele starali się wykorzystywać wszelkie luki w systemie, aby „wytworzyć dla uczniów klimat zgodny z naszą strukturą aksjologiczno-światopoglądową [opozycyjną]. ... Proces nauczania miał szansę nie przebiegać według schematycznego porządku doktryny”³⁵.

Rezultaty całościowych badań nad obrazem młodzieży żyjącej w Polsce Ludowej Hanna Świda-Ziemba opublikowała dopiero po transformacji ustrojowej. Duży odstęp czasu – w porównaniu z na bieżąco prezentowanymi wynikami przedstawionymi powyżej – nie neguje ich wartości historycznej. Socjolożka opierała się bowiem na materiałach powstających w różnych okresach istnienia systemu komunistycznego, a które ze względów cenzuralnych nie mogły być wówczas upublicznione. W książkach *Urwany lot Pokolenie inteligentnej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat*

³⁴ Ibidem, 208.

³⁵ Zbigniew Romek, *Pokolenie Marca '68. Wariant łódzki*, (Warszawa: Akademia Finansów i Biznesu Vistula, 2022), 70–71, 111.

1945–1948 oraz *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii* scharakteryzowała wspomnianych już wyżej sześć pokoleń: „urwanego lotu”, „ZMP-owskich wyznawców ideologii”, „opozycji obyczajowej”, „ZMP-owskich rewizjonistów”, „małej reformy i wielkiego buntu” oraz „podmiotowości i więzi obyczajowej”. Każda wspólnota generacyjna stanowiła produkt innej sytuacji społeczno-politycznej, co wpływało na wykształcenie się w ich obrębie różnych systemów wartości i przekonań oraz kodów komunikacyjnych, nierozumianych dla osób z zewnątrz. Przede wszystkim obowiązujący w latach 1949–1980 odgórny system nacisków władzy na społeczeństwo – w tym młodzież – ułatwiał tworzenie tego typu kategoryzacji. Każda zmiana kursu politycznego sprawiała, że nawet ludzie o niewielkiej różnicy wieku prezentowali inne wizje rzeczywistości.

Najbardziej osobisty stosunek Hanna Świda-Ziemba miała do pokolenia „urwanego lotu”, gdyż sama się z nim identyfikowała. Zaliczała do niego ludzi urodzonych jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej, świadomie pamiętających tamten „utracony” w wyniku wojny świat i w procesie socjalizacji przyswajających charakterystyczne dla tego czasu praktyki i wartości. Wyraźnie zaakcentowała, że obiektem jej zainteresowania byli ludzie pochodzący z inteligencji, których doświadczenie dzieciństwa nie pokrywało się z przeżyciami dzieci chłopskich czy z rodzin robotniczych.

Ci ludzie – w tym ona sama – przeżyli później drugą wojnę światową (angażując się często w czynną walkę z wrogiem), pobierali nauki na tajnych kompletach oraz musieli dostosować się do innej rzeczywistości życia w Polsce Ludowej. Za jedną z najważniejszych wartości postrzegano wówczas (przed wybuchem wojny) patriotyzm. Socjalizowana jednostka nasiąkała komunikatami ugruntowującymi przekonanie o potędze militarnej państwa polskiego. Stąd później następowało brutalne zderzenie z rzeczywistością, co Hanna Świda-Ziemba trafnie zawarła w swoich wspomnieniach. Przeżywała ona rozczarowanie faktem, że Edward Rydz-Śmigły ostatecznie nie poprowadził Polaków na Kowno, ale zarazem marzyła o dokonaniu pięknych czynów patriotycznych. Uważała, że gdy człowiek umiera „od jednego strzału, to rozkoszy giniecia za ojczyznę nie pozna. W szpitalu umierać, to tak po babsku, bo tam siostry krążą. Najlepiej konać powoli na polu bitwy, przy zachodzącym słońcu. I teraz każdy z nas o tym marzył”³⁶. Innymi kategoriami mającymi porządkować rzeczywistość młodych były te odwołujące się do

³⁶ Hanna Świda-Ziemba, *Uchwycić życie*, 53.

religijności naznaczonej figurami Boga i Chrystusa oraz pojęciem „grzechu”. To między innymi w sferze sacrum dorastający młody człowiek miał widzieć wyjaśnienie otaczającej go rzeczywistości³⁷.

Zakończenie drugiej wojny światowej nie oznaczało, że młodzież wzrastająca w duchu tego typu wartości od razu zderzyła się z innymi oczekiwaniami społecznymi. Pierwsze dwa-trzy lata w Polsce upłynęły pod znakiem pluralizmu w sferze obyczajowości, edukacji i polityki, gdyż komuniści byli wówczas zaangażowani przede wszystkim w zwalczanie antykomunistycznej partyzantki i walkę o władzę. Na poziomie życia codziennego reaktywowano więc często przedwojenne instytucje i praktyki wychowawcze. „Wzlot” tejsze młodzieży w dorosłość nie został „urwany” od razu. Choć to prawda, że „na poboczu” już straszy «czerwone» kuratorium, że niekiedy w szkole pojawia się «czerwony» nauczyciel czy dyrektor, ale jest to – w pierwszych miesiącach zwłaszcza – tylko zagrożeniowy zgrzyt, który nie narusza płynnego toku zajęć szkół³⁸. Przerwanie tej zakorzenionej w przedwojennym świecie ciągłości światopoglądowej nastąpiło wraz z wprowadzeniem stalinizmu pod koniec lat 40.³⁹ Ta ideologiczna ofensywa zrodziła „ZMP-owskich⁴⁰ wyznawców ideologii”, gdyż system potrzebował oddanych socjalizmowi i partii entuzjastów, awangardy wyznaczającej wzorce zbiorowego życia w nowej – stalinowskiej – rzeczywistości. Podejście takie było charakterystyczne dla reżimów totalitarnych, które swoje koncepcje „nowego człowieka” kierowały przede wszystkim do młodych jako osób bardziej podatnych na wpływy⁴¹. Jednak takie urządzenie świata niemal równocześnie

³⁷ Proces socjalizacji pokolenia „urwanego lotu” przebiegał w przestrzeni rodzinnej, szkolnej, kościelnej oraz organizacji dziecięcych i młodzieżowych. Zob. Anna Idzikowska-Czubaj, *„Wolność można odzyskać, młodości nigdy”*, 114.

³⁸ Hanna Świda-Ziemba, *Urwany lot*, 27.

³⁹ Kluczowy był 1949 r., kiedy to zaczęły obowiązywać nowe podręczniki szkolne nastawione na kształcenie młodzieży w duchu komunizmu. Wcześniej – ze względu na brak odpowiedniego zaplecza materialnego – uczniowie korzystali często z podręczników przedwojennych. Recenzujący programy nauczania z 1947 r. Kazimierz Mariański krytykował między innymi łączenie zasług związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. wyłącznie z postacią Józefa Piłsudskiego oraz brak informacji o istotnej roli Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i Komunistycznej Partii Polski w walce o sprawę robotniczą. Zob. Anna Idzikowska-Czubaj, *„Wolność można odzyskać, młodości nigdy”*, 177.

⁴⁰ Związek Młodzieży Polskiej był polityczną organizacją młodzieżową wzorowaną na radzieckim Komsomole. Funkcjonował w latach 1948–1957.

⁴¹ Marek Wierzbicki et al., „Młodzież w PRL. Dyskusja”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, nr 1, 2017, 16.

zrodziło pokolenie tzw. opozycji obyczajowej, czyli młodzieżowej zbiorowości przekonanej z jednej strony o tym, że znany im świat był czymś trwałym, ale z drugiej przejawiającej różnego rodzaju zachowania w mniejszym lub większym stopniu kontestujące system. Idee ZMP-owskie już nie przekonywały, młodzi nie czuli się sprawczym podmiotem historii. Ich opozycyjność wobec systemu przejawiała się między innymi w fascynacji kulturą zachodnią. Do wykształcenia się tego pokolenia przyczyniły się stopniowe próby władz na rzecz „utemperowania” zachłyśniętych władzą zetempowców i sprowadzenia ich do roli uczniów, czyli już nie podmiotów, ale przedmiotów ulegających odgórnym formom nacisku.

Śmierć Józefa Stalina w 1953 r. i dojście do władzy Władysława Gomułki w 1956 r. przyczyniły się do liberalizacji politycznej oraz wymusiły kolejne zmiany w sposobie pojmowania rzeczywistości przez polską młodzież. Pokolenie „ZMP-owskich rewizjonistów” zrodziło się na fali zmian w sferze obyczajowej, spośród których należy wspomnieć o zorganizowanym w 1955 r. w Polsce Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów Przyjaźni i Pokoju oraz publikacji (w tym samym roku) przełomowego dla historii polskiej literatury tego czasu *Poematu dla dorosłych* Adama Ważyka. Nasiliło to w młodych ludziach potrzebę wejrzenia głębiej w system, aby pod otoczką teorii i propagandy dojrzeć codzienne realia życia w kraju, spojrzeć tam, gdzie ta „Polska nieczłowiecza wyjąca z nudy w grudniowe wieczory...”⁴². Nie bez echa przeszło także wygłoszenie przez Nikitę Chruszczowa w lutym 1956 r. referatu *O kulcie jednostki i jego następstwach*, potępiającego stalinizm i akcentującego jego zbrodniczy charakter. Młodzi ludzie różnie na słowa Chruszczowa reagowali. „Niezlomni” ZMP-owcy wierzyli, że rządy Stalina były tylko pewnego rodzaju aberracją, która w żaden sposób nie dyskredytowała partii i reprezentowanej przez nią ideologii. Inna grupa zaangażowanej ideologicznie młodzieży, zdruzgotana destrukcją znanego sobie świata, posuwała się do rozwiązań ostatecznych, nawet samobójstwa. Jedną z przytoczonych przez Świdę-Ziembę wypowiedzi można uznać za symptomatyczną dla tego rodzaju postawy: „Okazało się, że świat, w który wierzyłem – nie istnieje. ... Nic mi nie zostało. Jaki więc jest sens życia?”⁴³. Ta młodzież – według

⁴² Adam Ważyk, „*Poemat dla dorosłych* [1955]”, *Lewicowo.pl*, <http://lewicowo.pl/poemat-dla-doroslych/> [dostęp: 24.06.2025].

⁴³ Hanna Świda-Ziomba, *Młódzież PRL*, 285.

socjolożki – nigdy już nie miała się pozbierać po rozpadzie znanego sobie świata do tego stopnia, że przestała należeć do jakiegokolwiek wspólnoty ideologicznej. W jej miejsce weszli właśnie „ZMP-owcy rewizjoniści”, dążący do demaskacji wszystkich niepowodzeń systemu, aby doprowadzić do jego odnowy. Co ciekawe, ten polityczny przełom stanowił większe przeżycie dla „ZMP-owskich wyznawców ideologii” niż pokolenia „opozycji obyczajowej”, już wcześniej traktującego z dystansem otaczającą ich rzeczywistość.

Młodzież funkcjonująca w realiach „małej stabilizacji” rządów Gomułki (pokolenie „małej reformy i wielkiego buntu”) wyróżniała się postawami indywidualistycznymi i manifestowaniem różnorodności swych zainteresowań. W tym okresie od młodych ludzi nie wymagano już zdecydowanych deklaracji ideologicznych i bycia podbudową systemu komunistycznego. Jak pisał Zbigniew Romek, młodzież „ogarnęła wówczas moda na antyideologiczność”⁴⁴. Mogli oni zanurzyć się w prywatności, deklarować brak zainteresowania polityką i wyrażać fascynację różnorodnymi teoriami i ideami. Zarazem jednak rozwijały się tendencje kolektywistyczne. Młodzież zrzeszała się we wspólnoty, w których łączyły je wspólne zainteresowania lub sympatie. Nie oznaczało to jednak, że polityka całkowicie przestała stanowić centrum zainteresowań tego pokolenia. Większa przestrzeń swobody zapewniała niszowość grupom spotykającym się i dyskutującym o kwestiach politycznych. Polityczna świadomość młodzieży zaczęła przybierać na sile szczególnie w drugiej połowie dekad, kiedy to ich sprzeciw wywołały takie wydarzenia jak aresztowanie Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego po ogłoszeniu przez nich listu otwartego do PZPR w 1965 r. (krytyka partii, która w ich mniemaniu odeszła od socjalizmu), usunięcie z partii lubianego przez studentów Leszka Kołakowskiego i wreszcie decyzja o zaprzestaniu wystawiania *Dziadów* Kazimierza Dejmka w Teatrze Narodowym w Warszawie w styczniu 1968 r. oraz przejawy państwowego antysemityzmu⁴⁵.

⁴⁴ Zbigniew Romek, *Pokolenie Marca '68*, 127.

⁴⁵ W historiografii funkcjonuje również określenie „pokolenie '68”. Piotr Osęka, który analizował postawy i zachowania młodzieży wobec wydarzeń marcowych, opierał się na doświadczeniu inteligentów, studentów, licealistów, a także wykładowców. Zawęził obserwacje do jednej grupy społecznej, choć cały ten ruch nie był wyłącznie ruchem inteligencko-społecznym, ale miał charakter ogólnonarodowy. Tę zbiorowość pokoleniową można również traktować jeszcze szerzej, gdy dokooptuje się do niej Polaków pochodzenia żydowskiego. Zob. Piotr

Ostatnie pokolenie stworzone przez polski komunizm badaczka określiła jako pokolenie „podmiotowości i więzi wspólnotowej” (lata 70.). Brutalna pacyfikacja wystąpień z marca 1968 r. i strajków robotniczych w grudniu 1970 r. wpłynęła na ostateczną utratę przez młodych ludzi wszelkiej wiary w możliwość naprawy skompromitowanego w ich oczach socjalizmu. Izolując się od systemu z całą jego ceremonialnością, zwracali się w stronę życia wewnętrznego i rozwijali relacje wspólnotowe, traktowane jako bezpieczna platforma do wyrażania siebie. Ten trend potwierdzały również badania ankietowe przeprowadzone wśród młodzieży przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej w 1976 r. Wykazały one, że dominująca grupa młodych ludzi – aż 98% – za najważniejszą wartość uznawała szczęście osobiste i rodzinne. Tylko dla 44% istotna w życiu była aktywność polityczna⁴⁶.

„Agonię systemu” w latach 80. i pogrążenie kraju w kryzysie polityczno-gospodarczym Hanna Świda-Ziemba widziała jako okoliczności sprzyjające narodzinom tendencji pluralistycznych, uniemożliwiających wykształcenie się kolejnego pokolenia jako odpowiedzi na działania państwa w stosunku do obywateli. Po tym, jak w okresie stanu wojennego nastąpił kres pokolenia „podmiotowości i więzi wspólnotowej”, na sile przybrał aktywizm i zrzeszanie się w różne grupy antysystemowe oraz organizowanie sobie wewnętrznego świata prywatnej wolności. Postawy młodzieżowe były tak różnorodne, że trudno w tym przypadku – według badaczki – stworzyć jednolitą charakterystykę młodzieży w tym czasie. Większa przestrzeń wolności w latach 80., a także inne realia relacji państwo–społeczeństwo po 1989 r. w jej opinii uniemożliwiały wytworzenie się kolejnych pokoleń rozumianych jako zbiór młodych osóbznaczonych konkretnymi doświadczeniami historycznymi, procesami socjalizacyjnymi, światopoglądem i określonym kodem komunikacyjnym⁴⁷. Także w rzeczywistości demokratycznej różno-

Oseka, *My, ludzie z Marcy. Autoportret pokolenia '68*, (Warszawa: Instytut Nauk Politycznych PAN, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2015), 13–15.

⁴⁶ Marek Wierzbicki, *Młódzież w PRL*, (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009), 173.

⁴⁷ Jednak według Marka Wierzbickiego także w latach 80. obowiązywał stalinowski model polityki władz wobec młodych ludzi. Pogląd ten szerzej rozwinął w grupowej dyskusji na temat młodzieży w Polsce Ludowej, opublikowanej na łamach czasopisma „Pamięć i Sprawiedliwość”. W utworzeniu Centralnej Komisji Współdziałania Związków Młodzieży i dowartościowywaniu oficjalnych organizacji na czele ze Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Polskiej badacz widział próby wychowania młodych osób – choć już w innej sytuacji politycznej –

rodność przekonań i postaw była zbyt duża, aby dokonywać uogólnień. W analizie pokoleń przełomu systemowego i okresu III Rzeczypospolitej należałoby wytworzyć nowe narzędzia badawcze.

Hanna Świda-Ziemba przy okazji prowadzenia badań nad wyżej wymienionymi społecznościami młodzieży nie ukrywała, że jej koncepcji pokoleniowości nie należy postrzegać jako kompletnej. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę sytuację, że totalitarny – według niej – charakter państwa lub konkretnej placówki kształtował podobne/takie same wzorce zachowań wśród młodych ludzi, to i tak nie oznaczało to, że wszyscy oni łatwo dawali się ująć w jakiegokolwiek kategorii. Swoje wnioski wysuwała na podstawie obserwacji młodzieży dużych miast (przede wszystkim Warszawy), studentów i przedstawicieli inteligencji. Łatwiej było w całościowy sposób spojrzeć na wspólnoty młodych w przestrzeni licealnej czy zakładu penitencjarnego, ale nawet w tych przypadkach badaczka przyznawała, że pewne jednostki nie pasowały do stworzonego przez nią klucza badawczego i przez to przestawały stanowić obiekt badań. Jak sama pisała na przełomie lat 50. i 60.:

Młodzież różnych kręgów i różnych środowisk zasadniczo różni się między sobą. Inna jest młodzież pochodzenia robotniczego, chłopskiego, inteligenckiego, wielkomiejska, wiejska, małych miast, ucząca się i pracująca, młodzież szkół o różnym poziomie i systemie wychowawczym, młodzież kształcąca się w różnych latach, podlegająca wpływom organizacji młodzieżowych itp. Jak widzimy, na obraz konkretnej młodzieży składa się tak różnorodny zespół czynników, że proste uogólnienia są zupełnie niemożliwe⁴⁸.

W *Młodzieży PRL* zaakcentowała negatywne konsekwencje postrzegania pokolenia przez pryzmat wspólnoty światopoglądowej. Rodziło to sytuację, że „nie będzie mógł zostać zakwalifikowany jako «pokolenie» zbiór młodych ludzi o podobnej sytuacji i procesie socjalizacji wtedy, gdy jednak nie wytworzył się między nimi swoisty doświadczany język komunikacji („światopogląd zbiorowy)”⁴⁹.

Mimo tego, iż wielokrotnie podnosiła tę kwestię, zarzuty wobec proponowanych przez Świdę-Ziembę kluczy interpretacyjnych w odniesieniu do młodzieży Polski Ludowej często się pojawiały.

według ustalonego na przełomie lat 40. i 50. wzoru stalinowskiego. Marek Wierzbicki et al., „Młodzież w PRL”, 16–17.

⁴⁸ Hanna Świda, *Młodzież licealna*, 9.

⁴⁹ Hanna Świda-Ziemba, *Młodzież PRL*, 11.

Wspomniana już wcześniej Małgorzata Fidelis wyraźnie zarzuciła socjologiczne podejście klasistowskie. Obiekty badawcze analizowane przez Świdę-Ziembę – przede wszystkim w dwóch ostatnich książkach – scharakteryzowała jako wąską intelektualną elitę reprezentującą głównie Uniwersytet Warszawski i postrzeganą jako „głos moralny i polityczny kilku pokoleń młodych ludzi w latach 1949–1980 [Fidelis odnosi się do książki *Młódzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii* – przyp. autor]”⁵⁰. Przypomniała, że większość młodych ludzi wówczas nie kształciła się na uniwersytetach i pochodziła z terenów wiejskich. Choć nie wykluczała postrzegania badań Hanny Świdy-Ziemby w kategoriach reprezentatywności jakiegoś wycinka życia społecznego w Polsce, to dokonany przez nią wybór nosił znamiona tego, co określiła jako „władcze nadanie inteligencji ekskluzywnego prawa do definiowania doświadczeń historycznych z jednoczesnym pomniejszaniem głosów i światopoglądów innych grup społecznych”⁵¹. W grę wchodziła tutaj kwestia posiadanego kapitału kulturowego dającego pewnym grupom przywilej pierwszeństwa w analizach społecznych i tożsamościowych.

Także lektura listów pisanych do Hanny Świdy-Ziemby przez czytelników *Urwanego lotu* wskazuje na inność doświadczeń wśród ludzi deklarujących swą przynależność do pokolenia – w tym przypadku – „urwanego lotu”. Czesław Błazejewski wskazał, że zarysowany przez Świdę-Ziembę obraz ówczesnej młodzieży nie do końca pokrywał się z jego osobistymi wspomnieniami. Zwrócił uwagę, że rówieśnicy z jego otoczenia tuż po wojnie nie oddawali się wyczerpującym dyskusjom o kulturze, literaturze, filozofii i polityce, a starsze pokolenia nie lamentowały nad „moralnym zepsuciem młodzieży”. I wreszcie odniósł się do postrzegania polskiego komunizmu jako totalitaryzmu i przekonania badaczki, że konsolidacja władzy przez komunistów brutalnie zmieniła świat pokolenia „urwanego lotu”. Błazejewski – odwołując się do własnych przeżyć – przyznał, że ustrój komunistyczny „nie urwał jego lotu” i że gdyby nie ustalenia konferencji jałtańskiej, powojenna Polska pozostałaby bez ziem wschodnich i zachodnich, ale z planem Marshalla, którego profity w wizji autora tonęły w największych osiągnięciach władzy ludowej na czele z powszechnym dostępem do szkolnictwa średniego i wyższego, awansem społecznym warstw robotniczo-chłopskich i ega-

⁵⁰ Anna Artwińska et al., „Pożytki z «pokolenia»”, 355.

⁵¹ Ibidem.

litaryzmem⁵². Przykład tego listu pokazuje, że także wśród osób identyfikujących się jako przedstawiciele jednego pokolenia mogło dochodzić do istotnych różnic światopoglądowych.

Zakończenie

Mimo ograniczeń wiążących się z proponowaną przez Hannę Świdę-Ziembę – z których także ona sama zdawała sobie sprawę – koncepcją pokoleniowości jako narzędziem do badań nad społeczeństwem Polski Ludowej jej opracowania dotyczące obrazu młodzieży w tym okresie posiadają dużą wartość. Wynika to przede wszystkim ze sposobu, w jaki pozyskiwała materiały źródłowe. Interesowały ją wszelkie wytwory pisemne autorstwa młodych ludzi, ale także to, co mówili w bezpośrednich rozmowach i jak mówili. Jej analizy powstawały na bieżąco, więc badani odnosili się w swoich wypowiedziach do aktualnych odczuć, wyznawanych systemów wartości, poglądów politycznych czy odruchów obronnych w odpowiedzi na działania partii.

W życiorysach młodych ludzi – zarysowanych przez Hannę Świdę-Ziembę – odbijała się ówczesna rzeczywistość społeczno-polityczna. Także biografię samej badaczki, jej doświadczenie młodości, można potraktować jako jeden z przykładów realizujących kolejne życia inteligenckiego pokolenia „urwanego lotu”, którego kres nastąpił wraz z nastaniem stalinizmu. Omówione w powyższej analizie modele pokoleniowe od „urwanego lotu” do „wspólnotowości i więzi wspólnotowej” oferują pewien sposób myślenia o historii Polski Ludowej z perspektywy przeżyć młodzieży.

Badania Świdy-Ziemby prezentują również wycinkowy obraz młodzieży w środowiskach szkoły i więzienia na przełomie lat 50. i 60. W analizach tych – zapewne z racji cenzury – nie podejmowała ona zagadnień związanych z uwikłaniem młodych ludzi w politykę. Możliwe stało się to dopiero po 1989 r. Ale nawet mimo braku tej istotnej kwestii publikacje te dają wgląd w to, jak ówczesna młodzież opowiadała o swoich emocjach, wartościach, planach i marzeniach.

⁵² FOK, KoHS-Z 1930–2007, sygn. 103, Listy czytelników książki Hanny Świdy-Ziemby pt. „Urywany lot: pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiątek z lat 1945–1948”, k. 3–7.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Fundacja Ośrodka KARTA, Kolekcja osobista prof. Hanny Świdy-Ziemby 1930–2007, sygn. PL_1001_A0_III_2504.

Źródła drukowane

„Absolwenci kierunku socjologii na Uniwersytecie Łódzkim w okresie XV-lecia jego istnienia (1945–1960)”, *Przegląd Socjologiczny*, t. 15, nr 1, 1961, 135–137.

Chałasiński, Józef. „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej”, w: *Młode pokolenie wsi Polski Ludowej. Pamiętniki i studia*, t. 1: *Awans pokolenia*, wstęp Józef Chałasiński, (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1964).

Świda, Hanna. *Młódzież licealna. Analiza wybranych klas warszawskich w latach 1956–58*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1963).

Świda, Hanna i Witold Świda. *Młodociani przestępcy w więzieniu*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1961).

Świda-Ziemba, Hanna. *Młódzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010).

Świda-Ziemba, Hanna. *Uchwycić życie. Wspomnienia, dzienniki i listy 1930–1989*, wybór i oprac. Dominik Czapigo, (Warszawa: Ośrodek Karta, 2018).

Świda-Ziemba, Hanna. *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2003).

Opracowania

Artwińska, Anna, Małgorzata Fidelis, Agnieszka Mroziak i Anna Zawadzka. „Pożytki z «pokolenia». Dyskusja o «pokoleniu» jako kategorii analitycznej”, *Teksty Drugie*, nr 1, 2016, 347–366.

Hałas, Elżbieta. *Znaczenia i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*, (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1991).

Idzikowska-Czubaj, Anna. „Wolność można odzyskać, młodości nigdy”. *Sytuacja młodzieży w okresie powojennej transformacji cywilizacyjnej w Polsce 1945–1956*, (Poznań: Instytut Historii UAM, 2018).

- Janczewski, Stanisław. „Młodociani przestępcy w więzieniu», Hanna Świda, Witold Świda, Warszawa 1961: recenzja”, *Palestra*, nr 10, 1961, 70–72.
- Kanarek-Lizik, Dorota i Monika Szewczyk. „Eksperyment penitencyjny w Szczypiornie (1958–1959) – analiza historyczno-pedagogiczna”, *The Prison Systems Review*, nr 118, 2023, 237–266.
- Kosiński, Krzysztof. „Peerelowskie pokolenia?”, *Dzieje Najnowsze*, R. 44, nr 2, 2012, 181–192.
- Manterys, Aleksander i Elżbieta Zakrzewska-Manterys. „Sociologia Hanny Świdy-Ziemby”, w: Hanna Świda-Ziemba, *Uchwycić życie. Wspomnienia, dzienniki i listy 1930–1989*, wybór i oprac. Dominik Czapigo, (Warszawa: Ośrodek Karta, 2018), 297–322.
- Nowak, Bogdan. „Zakład Karny dla Młodocianych w Szczypiornie 1958–1974. Mocne i słabe strony systemu penitencyjnego”, *Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, nr 23, 2023, 82–94.
- Oseka, Piotr. *My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*, (Warszawa: Instytut Nauk Politycznych PAN, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2015).
- Romek, Zbigniew. *Pokolenie Marca '68. Wariant łódzki*, (Warszawa: Akademia Finansów i Biznesu Vistula, 2022).
- Wierzbicki, Marek. *Młodzież w PRL*, (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009).
- Wierzbicki, Marek, Jerzy Eisler, Joanna Sadowska i Łukasz Kamiński. „Młodzież w PRL. Dyskusja”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, nr 1, 2017, 13–29.

Publikacje internetowe

- Ważyk, Adam. „Poemat dla dorosłych [1955]”, *Lewicowo.pl*, <http://lewicowo.pl/poemat-dla-doroslych/> [dostęp: 24.06.2025].